WIERSZYKI DLA TRZYLATKÓW:

„Witające się rączki” – zabawa paluszkowa.

 Witające się rączki Dwie rączki się spotkały,

 Więc się przywitały.

 Najpierw zaklaskały,

Później się pogłaskały.

 Mocno się ściskały,

Bo dawno się nie widziały.

 Jak się przywitały,

 No to pogadały.

 Gdy się pogłaskały,

 To się żegnać zaczynały.

 Znowu zaklaskały,

 Znów się pogłaskały.

 Mocno się ściskały,

 A na koniec pomachały.

 Krzysztof Sąsiadek

Wierszyk „Jeż”

Krótkie nóżki, długi ryjek,

ostre kolce ciało kryją.

 Ach, cóż to za groźny zwierz?

 To jest jeż, malutki jeż.

 Węszy noskiem w lewo, w prawo,

 to pod listkiem, to pod trawą,

 gdzie się kryje dobry łup.

 Drepcze mały jeż – tup, tup.

 Drepcze poprzez lasu gąszcze,

 łapie myszy, węże, chrząszcze…

 Gdy zimowe przyjdą dni,

zagrzebany w liściach śpi.

 Hanna Zdzitowiecka

Wiersz „Entliczek-pentliczek”

 Entliczek-pentliczek, czerwony stoliczek,

 A na tym stoliczku pleciony koszyczek,

 W koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek,

 A na tym robaczku zielony kubraczek.

Powiada robaczek: – I dziadek, i babka, I ojciec,

 i matka jadali wciąż jabłka,

 A ja już nie mogę! Już dosyć! Już basta!

Mam chęć na befsztyczek! – I poszedł do miasta.

 Szedł tydzień, a jednak nie zmienił zamiaru;

 Gdy znalazł się w mieście, poleciał do baru.

 Są w barach – wiadomo – zwyczaje utarte:

Podchodzi doń kelner, podaje mu kartę,

 A w karcie – okropność! – przyznacie to sami:

 Jest zupa jabłkowa i knedle z jabłkami,

 Duszone są jabłka, pieczone są jabłka

 I z jabłek szarlotka, i placek, i babka!

 No, widzisz, robaczku! I gdzie twój befsztyczek?

 Entliczek-pentliczek, czerwony stoliczek.

 Jan Brzechwa

**Irena Suchorzewska**

**Mam trzy lata**

Mam trzy lata, trzy i pół,
Brodą sięgam ponad stół.
Do przedszkola chodzę z workiem
I mam znaczek z muchomorkiem.
Pantofelki ładnie zmieniam,
Myję ręce do jedzenia.
Zjadam wszystko z talerzyka,
Tańczę, kiedy gra muzyka.
Umiem wierszyk o koteczku,
O tchórzliwym koziołeczku
I o piesku co był w polu,
Nauczyłam się w przedszkolu.

**Władysław Bełza**

**Katechizm polskiego dziecka**

— Kto ty jesteś?
— Polak mały.

— Jaki znak twój?
— Orzeł biały.

— Gdzie ty mieszkasz?
— Między swemi.

— W jakim kraju?
— W polskiej ziemi.

— Czem ta ziemia?
— Mą Ojczyzną.

— Czem zdobyta?
— Krwią i blizną.

— Czy ją kochasz?
— Kocham szczerze.

— A w co wierzysz?
— W Polskę wierzę.

— Coś ty dla niej?
— Wdzięczne dziecię.

— Coś jej winien?
— Oddać życie.